

Tomasz Gacek

O językach używanych przez członków niektórych organizacji terrorystycznych

Bezpieczeństwo : teoria i praktyka : czasopismo Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego 8/1, 57-74

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Tomasz Gacek*

O językach używanych przez członków niektórych organizacji terrorystycznych

Wprowadzenie

Identyfikacja i zapewnienie możliwości tłumaczenia języka używanego przez członków organizacji terrorystycznej ma kluczowe znaczenie w zwalczaniu zagrożeń stwarzanych przez tego typu grupy. Problem ten ma wiele aspektów, z których – jako najważniejsze – wymienić można:

- a) tłumaczenie, interpretacja i ocena prawna materiałów propagandowych kolportowanych przez dane ugrupowanie lub środowiska z nim związane;
- b) zapewnienie tłumaczenia podczas przesłuchań zatrzymanych członków ugrupowania, świadków itd.;
- c) przekład materiałów uzyskanych w wyniku przechwytywania komunikacji członków grupy;
- d) typowanie środowiska i lokalizacji geograficznej, w których członkowie danego ugrupowania mogą łatwo funkcjonować ze względu na znajomość języka¹.

Szczególne trudności dla funkcjonariuszy organów ścigania może stwarzać zagadnienie wymienione w punkcie (c). Dzieje się tak z kilku przyczyn. Po pierwsze, funkcjonariusze nie są stroną sytuacji komunikacyjnej, zatem jej faktyczni uczestnicy nie tylko nie dbają o poziom zrozumienia komunikatu po stronie tych pierwszych, ale wręcz – o ile liczą się z przechwyceniem komunikacji – mogą stosować metody mające na celu

* Doktor, Instytut Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ Warto przypomnieć w tym miejscu ubiegłoroczny atak na centrum handlowe w Nairobi (21 września 2013), przeprowadzony najprawdopodobniej przez członków somalijskiego ugrupowania fundamentalistycznego Al-Szabab (al-Šabāb). Można założyć, że jego organizację i przeprowadzenie ułatwił fakt, że w obu tych krajach używa się wielu tych samych języków, zwłaszcza somali i suhili.

utrudnienie zrozumienia przekazywanej informacji. Co więcej, jako bierni świadkowie aktu komunikacji, funkcjonariusze pozbawieni są możliwości występujących w sytuacjach typowych (prośba o powtórzenie, pytanie o wyjaśnienie itp.). Często – szczególnie w początkowej fazie pracy – może być im nieznan kontekst przechwytywanych informacji. Ponadto, przechwytywanie komunikacji odbywa się w sposób niejawnym². W tej sytuacji typowanie i selekcja tłumaczy z pewnością podlega dodatkowym obostrzeniom, wymaga spełnienia surowszych warunków niż w przypadku sytuacji omówionych powyżej w punktach (a) i (b).

Jednocześnie często podkreśla się znaczenie przechwytywania komunikacji dla zwalczania zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Niektórzy uważają je wręcz za zasadniczy środek w walce z terroryzmem³. Zarazem literatura przedmiotu wskazuje, że istnieje poważny deficyt w zakresie zdolności uzyskiwania tłumaczeń w ramach rozpoznawania organizacji terrorystycznych przez powołane do zwalczania takowych służby⁴. Problem dostępności tłumaczy nie ma charakteru uniwersalnego. W poszczególnych krajach nie będzie kłopotu ze znalezieniem osoby kompetentnej w zakresie języka baskijskiego (Hiszpania, Francja), irlandzkiego (Wielka Brytania, Irlandia) itd. Niemniej jednak problem istnieje i bywa niedoceniany. Okazuje się, że nawet tłumaczenie materiałów w języku stosunkowo popularnym, jakim jest arabski, może stanowić poważny problem nawet w kraju o tak wielkich zasobach ludzkich jak Stany Zjednoczone, szczególnie jeśli obok kompetencji językowej wprowadzimy kryteria rzetelności i lojalności⁵.

W rzeczywistości jednak problem zaczyna się dużo wcześniej, zanim jeszcze pojawi się kwestia przekładu. Pierwszym zadaniem będzie bowiem zawsze jednoznaczna i pełna identyfikacja języka, którym przedstawiciele danego ugrupowania terrorystycznego się posługują. Autor niniejszego opracowania widzi tu możliwość wsparcia działań organów ścigania ze strony językoznawstwa. Innymi słowy, autor wierzy w konieczność interdyscyplinarnego podejścia do opisanego problemu. I tak też interdyscyplinarny charakter ma niniejszy tekst, przynależąc zarówno do dziedziny nauk o bezpieczeństwie, jak i językoznawstwa.

Aby podejść do zagadnienia w sposób systematyczny, rozpoczniemy objaśnienia pojęcia języka. Współczesne językoznawstwo rozumie to pojęcie jako „system znaków (...) służący do porozumiewania się w obrębie danej społeczności”⁶. Należy pamiętać, że charakter języka jest złożony – posiada on elementy wspólne dla całej wykorzystującej go społeczności, jak i dla jej składowych podgrup, a nawet jednostkowych

² W Polsce regulują to zagadnienie między innymi przepisy art. 19 Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. z późniejszymi zmianami, art. 27 Ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu z dnia 24 maja 2002 r. wraz z późniejszymi zmianami oraz art. 237–242 Ustawy Kodeks Postępowania Karnego z dnia 6 czerwca 1997 z późniejszymi zmianami. W Wielkiej Brytanii ramy prawne dla przechwytywania komunikacji stwarza Regulation of Investigatory Powers Act (RIPA) z 2000 r. Podobne regulacje funkcjonują w innych państwach europejskich.

³ Z. Pavlović, *Terrorism and Security. Global Connections*, New York 2009, s. 93.

⁴ F.R. Schreier, *Combating Terrorism and Its Implications for Intelligence*, [w:] *Combating Terrorism and Its Implications for the Security Sector*, red. T.H. Winkler i in., Stockholm–Geneva 2005, s. 148.

⁵ D. Klaidman, M. Isikoff, *Lost in Translation*, [w:] *Nesweek* October 27, 2003, http://www.fpp.co.uk/online/03/10/Mueller_201003a.html (dostęp 08.04.2014).

⁶ K. Polański, *Język*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 240.

użytkowników⁷. Oczywiście to wspólna część systemu znaków gwarantuje możliwość porozumienia użytkownikom danego języka.

O ile pojęcie języka możemy uznać za zdefiniowane, o tyle – trzeba przyznać otwarcie – językoznawstwo nie wypracowało powszechnie przyjętych i możliwych do zastosowania w wymiarze uniwersalnym metod do rozwiązywania szeregu problemów związanych z określaniem granic języka. Brak jest zgody w sprawach tak zasadniczych, jak rozstrzygnięcie, kiedy mamy jeszcze do czynienia z dwoma dialektami jednego języka, a kiedy z dwoma różnymi językami. W opinii autora językoznawstwo – bez pomocy innych nauk – nie może odpowiedzieć na to pytanie. Odgrywają tu bowiem istotną rolę czynniki pozajęzykowe, których nauka ta kompetentnie badać nie może (historia; czynniki polityczne⁸ i religijne; poczucie więzi lub odrębności kulturowej itd.). Miały miejsce próby opracowania czysto językowych kryteriów do rozstrzygnięcia przedstawionego dylematu, jednak prowadzą one do rezultatów tak bardzo sprzecznych z wiedzą potoczną czy nawet tradycją językoznawczą, że nie zdobywają powszechnej akceptacji. I tak na przykład przyjęcie jednej z najprostszych i intuicyjnie uzasadnionych reguł klasyfikacyjnych, to jest kryterium wzajemnej zrozumiałości, nie pozwalałoby na uznanie za odrębne języki włoskiego i hiszpańskiego, duńskiego, norweskiego i szwedzkiego, a może nawet czeskiego i polskiego. Zdolność do porozumienia się użytkowników tych języków (w obrębie poszczególnych grup, rzecz jasna) jest bowiem potwierdzona zarówno przez doświadczenie laików, jak i badania naukowe⁹.

Opisane problemy klasyfikacyjne mają praktyczne następstwa w kontekście tematu niniejszej publikacji, co zilustruje kilka przykładów:

- Powszechnie stosowany jest lingwonom „język arabski”. Termin ten oddaje poczucie jedności zwolenników idei panarabizmu z różnych zakątków świata arabskiego, jednak kryjąca się za nim sytuacja językowa jest niezmiernie skomplikowana. Obok klasycznego języka Koranu i innych aspirujących do powszechności w obrębie świata arabskiego standardów, mamy bowiem w praktyce do czynienia ze zbiorem etnolektów tak różnych, że wzajemne porozumienie pomiędzy ich użytkownikami stoi pod poważnym znakiem zapytania.
- Używa się potocznie pojęcia „język kurdyjski”, podczas gdy w rzeczywistości należałoby mówić o kilku „językach kurdyjskich”. W literaturze spotkać można rozbieżne opinie na temat tego, w jakim stopniu użytkownicy różnych dialektów (a w szczególności dwóch najważniejszych, to jest Kurmandżi i Sorani) mają możliwość wzajemnego zrozumienia. Część badaczy uważa, że wzajemne zrozumienie jest możliwe, choć nie bez trudności¹⁰. Zdaniem innych, są to etnolekty praktycznie wzajemnie niezrozumiałe¹¹. Istotnie, dialekty Kurmandżi i Sorani różnią się

⁷ *Ibidem*, s. 241.

⁸ Bardzo prawdziwy okazuje się prowokacyjny aforyzm spopularyzowany przez Maxa Weinreicha cytowany tu za McPherson Shilling i Fuller (1997): „Język to dialekt, który ma armię i marynarkę” (s. 129).

⁹ L. Zeevaert, *Receptive multilingualism and inter-Scandinavian semicommunication*, [w:] *Receptive Multilingualism: Linguistic Analyses, Language Policies, and Didactic Concepts*, red. J.D. ten Thije, L. Zeevaert, Amsterdam-Philadelphia (Pennsylvania) 2007, s. 105–106.

¹⁰ M.M. Gunter, *The Historical Dictionary of Kurds*, Scarecrow Press 2010, s. 194.

¹¹ A. Arbor, *Kurdish Phonology*, [w:] *Phonologies of Asia and Africa: (including the Caucasus)*, red. A.S. Kaye, [Warsaw (Indiana)] 1997, s. 691.

praktycznie na każdym poziomie systemu języka – od fonologii i morfologii po składnię i słowotwórstwo. Skala tych różnic utrudnia, a nawet uniemożliwia wzajemne zrozumienie ich użytkowników¹². Nie istnieje też ogólnonarodowa norma literacka języka kurdyjskiego, która mogłaby spełniać rolę integrującą.

- W użyciu pozostają terminy: „język perski” (*endonim fārsi*), „język dari” oraz „język tadżycki”. Tymczasem, abstrahując od różnicy w systemie pisma (perski i dari używają odmiany pisma arabskiego, a tadżycki – zmodyfikowanej cyrylicy), są one wzajemnie zrozumiałe w bardzo wysokim stopniu.

Powyższe pokazuje, jak skomplikowanym problemem może być poszukiwanie kompetentnego tłumacza. Widzimy, że próba znalezienia „tłumacza języka kurdyjskiego” jest pozbawiona sensu, o ile nie określimy dialektu. Natomiast, choć znalezienie osoby posiadającej udokumentowaną znajomość języka dari lub tadżyckiego może okazać się niewykonalne, to z pewnością wystarczające będą kompetencje tłumacza języka perskiego.

Wydaje się, że w tej sytuacji niezwykle cenne byłoby stworzenie opracowania, które pozwalałoby typować, jakim językiem będą się posługiwać członkowie danego ugrupowania terrorystycznego. Niniejszy artykuł – w nadziei autora – stanowić ma przyczynek do tego rodzaju swoistego przewodnika.

Badania naukowe nad językami używanymi przez członków ugrupowań terrorystycznych nie są częste, stąd celowe będzie przedstawienie zastosowanej w niniejszej pracy metodologii. Fakt, że zdecydowana większość tego rodzaju organizacji funkcjonuje – w mniejszym lub większym stopniu – w konspiracji, nie ułatwia zadania ani organom ścigania, ani językoznawcom. Przyjęto szereg sposobów typowania interesujących nas języków. Niewątpliwie największą wagę mają sformułowane *explicit* informacje o językach pozostających w użyciu w poszczególnych organizacjach i o charakterze ich wykorzystania (na przykład informacje o używaniu przez członków organizacji Al-Kaida (*al-Qā'ida*) pochodzących z Azji Południowej języka arabskiego – zob. poniżej). Pomocna jest też identyfikacja języka materiałów propagandowych danego ugrupowania (na przykład nagrania wideo Osamy bin Ladena w saudyjskim dialekcie języka arabskiego). Tam, gdzie brakuje danych tego rodzaju, można wykorzystać informacje o składzie etnicznym ugrupowania lub pochodzeniu państwowym jego członków w powiązaniu z informacjami socjolingwistycznymi dotyczącymi danej grupy etnicznej lub kraju (na przykład informacje o nadreprezentacji Egipcjan w strukturach przywódczych wspomnianej organizacji). Pewną wartość mogą mieć też informacje o językach używanych przez członków innych – ale zbliżonych ideologią, rejonem działania i bazą społeczną – organizacji (dotyczących przykładowo różnych organizacji islamistycznych w Somalii w odniesieniu do *al-Takfir wal-Hijra*).

¹² Ph.G. Kreyenbroek, *On the Kurdish Language*, [w:] *The Kurds: A Contemporary Overview*, red. Ph.G. Kreyenbroek, S. Sperl, London–New York 1991, s. 55.

Profil językowy wybranych ugrupowań z listy organizacji terrorystycznych UE

Na potrzeby niniejszego artykułu wybrano kilka organizacji uznawanych obecnie za terrorystyczne w świetle aktów prawa Unii Europejskiej, po czym przedstawiono ich profil językowy. W opinii autora, stanowi to dobry punkt wyjścia przedstawionych rozważań.

Al-Kaida

Arabska nazwa organizacji: (*al-Qā'ida*) może być tłumaczona jako „podstawa, baza, fundament, oparcie *etc.*”¹³ Geneza i historia organizacji stały się powszechnie znane po zamachach z 11 września 2001 roku, nie ma zatem potrzeby, by przedstawiać je w tym miejscu. Warto natomiast zwrócić uwagę na czynniki wpływające na sytuację językową w tej organizacji. Przede wszystkim należy wskazać na jej międzynarodowy, wręcz globalny charakter. Dzięki dość nietypowej sytuacji, w jakiej organizacja ta się rodziła, Al-Kaida stała się najbardziej multietniczną ze wszystkich fundamentalistycznych islamskich organizacji terrorystycznych. W swojej kontrowersyjnej książce pt. *Imperial Hubris*, były szef Wydziału [ds. ścigania] Osamy bin Ladena w CIA, Michael Scheuer słusznie ocenia stworzenie wielonarodowościowej Al-Kaidy jako zdarzenie bez precedensu w świecie islamu oraz ogromny osobisty sukces jej twórcy i pierwszego przywódcy¹⁴. Jej członkami są wszak nie tylko obywatele różnych krajów arabskich, ale także niearabskich państw muzułmańskich czy nawet konwertyci z krajów spoza świata islamu (w tym Stanów Zjednoczonych i Europy).

Z czego wynika ów wielonarodowościowy skład organizacji? W pierwszym rzędzie z mechanizmów, które doprowadziły do jej powstania. W uproszczeniu można bowiem stwierdzić, że Al-Kaida powstała jako forma instytucjonalizacji akcji rekrutacyjnej bojowników z całego świata muzułmańskiego, pragnących walczyć w dżihadzie przeciw inwazji sowieckiej w Afganistanie. Od samego początku była więc otwarta na wszystkich muzułmanów (a w każdym razie sunnitów), bez względu na ich narodowość. Nie bez znaczenia były też migracje centrum dowodzenia organizacji między Sudanem, Afganistanem, krajami arabskimi (Jemen) czy Pakistanem.

Omawiając sytuację językową w organizacji, należy zauważyć, że w pewnym momencie zaczęła ona ewoluować od scentralizowanej „armii dżihadu” w stronę luźnej konfederacji lokalnych ugrupowań, które zgłaszały akces do organizacji, by korzystać z prestiżu jej nazwy (Al-Kaida Islamskiego Maghrebu czy Al-Szabab w Somalii *etc.*). Inne ugrupowania współpracują (lub współpracowały) z organizacją bin Ladena jeszcze luźniej, zawierając z nią różnego rodzaju sojusze (jest to kasus Islamskiego Ruchu Uzbekistanu). Z oczywistych względów, „centralistyczna” Al-Kaida oraz zależne i sprzymierzone ugrupowania lokalne różnią się zasadniczo co do występującej w nich sytuacji językowej.

Nawet pierwotna „centralistyczna Al-Kaida” miała charakter wybitnie multietniczny i pojawiały się w niej narodowościowe animozje. Dostępne relacje wskazują, że istotną pozycję w otoczeniu Osamy bin Ladena zajmowali Egipcjanie, co stało

¹³ J. Danecki, J. Kozłowska, *Słownik arabsko-polski*, Warszawa 1996, s. 586.

¹⁴ M. Scheuer, *Imperial, Hubris*, Washington (D.C.) 2004, s. 139.

się z czasem powodem do niezadowolenia wśród przedstawicieli innych nacji¹⁵. Już w ostatniej dekadzie XX stulecia przywódca organizacji czynił wielkie wysiłki na rzecz zwiększenia reprezentacji innych grup etnicznych – w szczególności Arabów z krajów Zatoki Perskiej – w jej szeregach¹⁶.

Z czasem, jak wspomniano, struktura organizacyjna Al-Kaidy zaczęła się komplikować. Wkrótce ważne stanowiska w strukturach centralnych lub na czele zwasalizowanych lokalnych ugrupowań fundamentalistycznych zajęli nie-Arabowie. Za przykład może tu służyć Encep Nurjaman (*alias* Riduan Isamuddin *alias* Hambali) – indonezyjski fundamentalista z doświadczeniem walki po stronie mudżahedinów w Afganistanie, który będąc szefem indonezyjskiej organizacji *Jemaah Islamiyyah*, był podporządkowany Osamie bin Ladenowi¹⁷.

W jakim języku komunikują się ze sobą członkowie organizacji Al-Kaida? Pierwsza, intuicyjna odpowiedź brzmi oczywiście: „w języku arabskim”. W tym miejscu nie sposób uniknąć przedstawienia – choćby w największym skrócie – sytuacji językowej świata arabskiego. Pojęcie „język arabski” ma szerokie znaczenie. Określa się nim wiele różnych dialektów, odmian społecznych i standardów. Zjawiskiem charakterystycznym dla świata arabskiego jest diglossia (a czasem nawet poliglossia), polegająca na jednoczesnym używaniu przez mieszkańców tego obszaru lokalnych dialektów oraz języka literackiego¹⁸. Na skalę różnic pomiędzy językiem literackim a dialektami wpływa fakt, iż o ile ten pierwszy – w swej strukturze – praktycznie się nie zmienia, o tyle te drugie ulegają zmianom bardzo szybko¹⁹. Warto też zauważyć, że istnieje dość sztywne rozgraniczenie funkcjonalne między językiem literackim i dialektami: ten pierwszy używany jest na piśmie, natomiast – rzadko kiedy – w mowie. Natomiast dialekty odwrotnie: jedynie sporadycznie są zapisywane, dominują natomiast w standardowej komunikacji interpersonalnej²⁰.

Podział na dialekty opiera się na różnych, wzajemnie nakładających się kryteriach. Podstawowe znaczenie mają kryteria geograficzne, prowadzące do podziału arabskojęzycznego *continuum* na grupę dialektów wschodnich i zachodnich²¹. Istotne są też czynniki wynikające z tradycyjnej struktury społeczeństw arabskich, stąd podział na dialekty ludności osiadłej i dialekty beduińskie²² czy wreszcie z podziałów religijnych²³ (Trzeba bowiem pamiętać, że świat arabski nie jest bynajmniej – pod względem wyznaniowym – monolitem, nawet jeżeli muzułmanie stanowią w nim zdecydowaną większość). Skomplikowana sytuacja panuje w Maghrebie, szczególnie w Algierii i w Maroku, co jest między innymi wynikiem nałożenia się dialektu arabskiego na języki berberskie²⁴.

¹⁵ F.A. Gerges, *The Far Enemy: Why Jihad Went Global*, Cambridge–New York 2005, s. 140.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ D. Wright-Neville, *Dictionary of Terrorism*. Cambridge, Malden (Massachusetts) 2010, s. 98.

¹⁸ J. Danecki, *Współczesny język arabski i jego dialekty*, Warszawa 2000, s. 5–6.

¹⁹ *Ibidem*, s. 5.

²⁰ *Ibidem*, s. 26–27.

²¹ *Ibidem*, s. 65.

²² *Ibidem*, s. 62.

²³ W. P. Zenner, *Jewish Communities as Cultural Units*, [w:] *Perspectives on Ethnicity*, red. R.E. Holloman, The Hague 1978, s. 332.

²⁴ G. Grandguillaume, *Language and Legitimacy in the Maghreb*, [w:] *Language Policy and Political Development*, red. B. Weinstein Norwood (New Jersey) 1990, s. 151.

Dialekty z przeciwległych peryferii ciągłego obszaru arabskojęzycznego różnią się od siebie w największym stopniu. Jako przykład można podać wiejskie dialekty marokańskie z jednej strony, a na przykład syryjskie²⁵ lub saudyjskie i jemeńskie – z drugiej. Wzajemne zrozumienie użytkowników tych dialektów stoi pod znakiem zapytania²⁶.

Spotykamy się też z przypadkami emancypacji poszczególnych dialektów arabskich i osiągnięcia przez nie rangi odrębnych języków. Jest to możliwe tam, gdzie zmniejsza się lub jest kontestowana rola języka arabskiego oraz muzułmańskiego dziedzictwa kulturowego i religijnego. W ten właśnie sposób powstał maltański, klasyfikowany współcześnie najczęściej jako odrębny język²⁷. Podobnie interpretować można próby stworzenia standardu języka libańskiego²⁸.

Chociaż niektórzy badacze zwracają uwagę, że współcześnie stopień wzajemnej zrozumiałości dialektów arabskich ulega zwiększeniu (co wynika między innymi z migracji w poszukiwaniu pracy, ale też i z innych czynników)²⁹, to w wielu przypadkach użytkownicy języka arabskiego zmuszeni będą odwołać się do innego systemu komunikacji, by osiągnąć porozumienie. Rolę wspólnego medium może wówczas odegrać literacki język arabski (o ile stronom dialogu pozwala na to poziom wykształcenia), inny – wspólny dla nich dialekt lub nawet język obcy, na przykład stanowiący część spuścizny czasów kolonialnych (na przykład dla mieszkańców Syrii i Libanu z jednej strony, a Tunezji i innych krajów Afryki Północnej z drugiej wspólnym językiem może być francuski).

Wspomnieć też należy, że język arabski zapisywany jest najczęściej spółgłoskowym pismem arabskim, choć są od tej zasady wyjątki – język maltański zapisywany jest pismem łacińskim, podobnie jak aspirujący do statusu odrębnego języka libański³⁰. Zdarzało się, że wspólnoty żydowskie w różnych częściach świata muzułmańskiego (w szczególności w Maghrebie) używały języka arabskiego, zapisując go pismem hebrajskim³¹. Oczywiście, wyjątki te – choć istotne i ciekawe z naukowego punktu widzenia – są bez znaczenia w kontekście islamistycznych ugrupowań terrorystycznych.

Powracając do problemu języków, używanych przez członków organizacji Al-Kaida, zauważmy, że o wyborze konkretnego medium komunikacyjnego będą decydować przede wszystkim dwa czynniki: przynależność etniczna danych przedstawicieli organizacji oraz konkretna sytuacja komunikacyjna. Preferowanym językiem komunikacji ponadetnicznej jest arabski (w tym nawet klasyczny arabski). Właśnie ten język jako ogólnoswiatowe medium komunikacyjne muzułmanów w naturalny sposób staje się preferowanym językiem organizacji islamskiej o zasięgu globalnym (bez względu na jej charakter). I rzeczywiście, jak zauważa Schreier, wielu członków omawianego ugrupowania to osoby posługujące się arabskim, choć w wielu przypadkach nie jest to ich

²⁵ J. Danecki, *op. cit.*, s. 63.

²⁶ A. S. Kaye, *Diglossia: The State of the Art for the New Millennium*, [w:] *Sprich Doch Mit Deinen Knechten Aramäisch, Wir Verstehen Es!*, red. O. Jastrow, W. Arnold, H. Bobzin, Wiesbaden 2002, s. 384.

²⁷ A. F. Majewicz, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa 1989, s. 41.

²⁸ A. Plonka, *L'idée de langue libanaise d'après Sa'id 'aql*, Paris 2004, *passim*.

²⁹ M. van Mol, *Variation in Modern Standard Arabic in Radio News Broadcasts: A Synchronic Descriptive Investigation Into the Use of Complementary Particles*, Leuven 2003, s. 63.

³⁰ A. Plonka, *op. cit.*, s. 15.

³¹ British and Foreign Bible Society, The [BFBS], *The Gospel in Many Tongues*, London 1965, s. 10.

język ojczysty. Są to między innymi słabo wykształceni mieszkańcy Azji Południowej i innych obszarów muzułmańskich³².

Warto przypomnieć, że dla Arabów literacki język arabski to przede wszystkim standard pisany, który w mowie jest zastępowany przez dialekt. Można zatem założyć, że arabscy członkowie organizacji używają swoich rodzimych dialektów języka arabskiego. Istotnie, w swoich sławnych przesłaniach kolportowanych w formie nagrań wideo, Osama bin Laden używał rodzimego dialektu saudyjskiego, co sprawiało czasem problemy funkcjonariuszom służb amerykańskich, niekoniecznie przygotowanych do tłumaczenia akurat tej odmiany języka³³.

Podsumowując, językiem wyjątkowo istotnym w kontekście Al-Kaidy jest arabski w swoich różnych odmianach, przy czym udokumentowano szczególnie ważną rolę dialektów saudyjskiego, egipskiego oraz języka klasycznego. Niemniej jednak stworzenie kompletnego profilu językowego omawianego ugrupowania wymaga szczegółowych badań dotyczących poszczególnych jego części składowych, organizacji sojuszniczych itd. Jest to z pewnością temat wymagający opracowania odrębnej publikacji.

Al-Takfir i Al-Hijra

Właściwie: ar. *al-Takfir wal-Hijra*³⁴. Chociaż taka nazwa figuruje na europejskiej liście organizacji terrorystycznych, to mówienie o jednym, konkretnym ugrupowaniu jest tu nawet mniej uzasadnione niż w przypadku omówionym powyżej. W rzeczywistości mamy tu bowiem do czynienia z typowym przykładem tego, co w języku angielskim określa się mianem „*umbrella name*” – nazwy wykorzystywanej chętnie przez niepowiązane w rzeczywistości komórki, które – dzięki takiej autoklasyfikacji – przypisują sobie określony profil ideologiczny, a zarazem korzystają ze związanego z tą nazwą prestiżu. Jednoznaczne rozstrzygnięcie, gdzie kończy się ideologiczna inspiracja, a zaczyna się faktyczna ponadnarodowa struktura organizacyjna, może być niezwykle trudne w przypadku organizacji działających w ukryciu.

Innymi słowy *al-Takfir wal-Hijra* to raczej ideologia niż organizacja³⁵. Takfiryzm opiera się na dwóch założeniach wyrażonych już w samej nazwie ruchu: *al-takfir* to „uznanie za niewiernych”. Pojęcie to odnosi się do rządów krajów muzułmańskich (a w szerszym rozumieniu – wszystkich muzułmanów nieidentyfikujących się z takfiryścianą ideologią), które – według takfiryistów – zdradziły prawdziwy islam. Natomiast *al-hijra* to emigracja (określa się tym słowem między innymi słynną ucieczkę proroka Muhammada z Mekki do Medyny). W ideologii takfiryścian używa się tego pojęcia w znaczeniu odwrócenia się od zdeprawowanych społeczeństw, które rzekomo odeszły od islamu³⁶. Wydaje się przy tym, że takfiryzm nie jest inherentnie związany

³² F.R. Schreier, *op. cit.*, s. 148.

³³ C. Morris, *Mistranslated Osama bin Laden Video – the German Press Investigates*, Action Report, 2001, http://www.fpp.co.uk/online/02/01/Laden/tapes9_Monitor.html (dostęp: 19.10.2013).

³⁴ Na liście Unii Europejskiej figuruje dziwaczna, hybrydowa forma nazwy – przetłumaczono na język angielski spójnik, pozostawiając w oryginale oba rzeczowniki występujące w nazwie. Zgodnie z tą praktyką, tytuł dzieła polskiego wieszczka należałoby przełożyć na angielski: „Ballady and Romanse”.

³⁵ W związku z powyższym, za uprawnione uznajemy formy pochodne „takfiryzm” (jako nazwa tejże ideologii) i „takfirysta” w odniesieniu do jej zwolennika.

³⁶ A. Rabasa, *Radical Islam in East Africa*, Santa Monica-Arlington-Pittsburgh 2009, s. 70.

z przemocą. Rabasa pisze o małych wspólnotach takfirystów w Somalii, których członkowie unikają kontaktów z innymi muzułmanami (w ich pojęciu – niewiernymi), jednak nie przypisuje się im aktów przemocy³⁷.

Jako nazwa organizacji po raz pierwszy forma *al-Takfir wal-Hijra* użyta została, jak się wydaje, w odniesieniu do Egiptu³⁸. Lokalne grupy pod tą nazwą działały jednak także w Libii Kaddafiego³⁹, w Somalii, w Algierii⁴⁰. Radykalna grupa sunnicka określająca się jako *al-Takfir wal-Hijra* była odpowiedzialna za ataki terrorystyczne w północnym Libanie⁴¹. Ugrupowanie posługujące się taką samą nazwą funkcjonowało także w Sudanie, gdzie – co znamienne – planowało w latach 90. ubiegłego stulecia zamach na Osamę bin Ladena w związku z jego zbyt liberalnymi – w oczach członków *al-Takfir wal Hijra* – poglądami⁴².

W tej sytuacji można mówić jedynie o identyfikacji języków używanych przez członków poszczególnych ugrupowań określanych jako *al-Takfir wal-Hijra*. I tak w przypadku takfirystów z Algierii czy Libii, będziemy mieć do czynienia z maghrebijskimi dialektami języka arabskiego. Własnych dialektów używają także Egipcjanie i Libańczycy.

Natomiast sytuacja lingwistyczna w Somalii jest złożona. Dominującym (i jednym z dwóch oficjalnych) językiem jest somali (somalijski). Jednak jeszcze w czasach faktycznego istnienia somalijskiej państwowości, za drugi język oficjalny został uznany arabski. Używany jest także – odgrywający istotną rolę w całym regionie – suahili oraz mniej rozpowszechnione etnolekty: gabre, jiddu, maay oraz mushungulu⁴³. Częścią spuścizny kolonialnej jest stosunkowo rozpowszechniona znajomość angielskiego, a także włoskiego. Oba te języki miały – do 1973 roku – status języków urzędowych Somalii⁴⁴. Co istotne, użycie zarówno suahili, jak i angielskiego w kontekście radykalnych ugrupowań islamskich w Somalii jest potwierdzone⁴⁵.

Należy w tym miejscu zauważyć, że oficjalny status arabskiego w Somalii niekoniecznie przekładał się na jego powszechną znajomość⁴⁶. Wynika to zapewne z faktu, że „nauka” języka arabskiego w tradycyjnych niearabskich szkołach orientalnych ogranicza się do nauki recytacji Koranu (przy czym zrozumienie tekstu ma znaczenie – w najlepszym razie – drugorzędne).

Tym istotniejsza staje się zatem rola somali. Taarnby i Hallundbaek, powołując się na wystąpienie K. Menckhausa przed Komisją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Spraw Rządowych Senatu Stanów Zjednoczonych dnia 11 marca 2009 roku, podają,

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ K. Dalacoura, *Islamist Terrorism and Democracy in the Middle East*, Cambridge–New York 2011, s. 40.

³⁹ M. Deeb, *Political and Economic Developments in Libya in the 1990s.*, [w:] *North Africa in Transition: State, Society, and Economic Transformation in the 1990s*, red. Y.H. Zoubir, Gainesville 1999, s. 79.

⁴⁰ K. Dalacoura, *op. cit.*, s. 108.

⁴¹ O. Barak, *The Lebanese Army: A National Institution in a Divided Society*, Albany 2009, s. 183.

⁴² A. Rabasa, *op. cit.*, s. 70.

⁴³ R. Bassiouney, *Arabic Sociolinguistics*, Edinburgh 2005, s. 211.

⁴⁴ C. Griefenow-Mewis, *Status Change of Languages in Sub-Saharan Africa*, [w:] *Status Change of Languages*, red. U. Ammon, M. Hellinger, Berlin 1991, s. 114.

⁴⁵ M. Taarnby, L. Hallundbaek, *Al-Shabaab. The Internationalization of Militant Islamism in Somalia and the Implications for Radicalisation Processes in Europe*, Justitsministeriet (DK) 2010, <http://www.justitsministeriet.dk/sites/default/files/media/Arbejdsomraader/Forskning/Forskningspuljen/2011/2010/alshabaab.pdf> (dostęp: 19.10.2013).

⁴⁶ D.D. Laitin, *Politics, Language, and Thought: The Somali Experience*, Chicago–London 1977, s. 55.

iz zaobserwowano, że nieznanostwo tego jzyka była jednym z czynnikow utrudniajacych adaptacje cudzoziemskich (pochodzacych glownie z krajow arabskich) bojownikow islamskich w Somalii⁴⁷. Choć informacja ta nie dotyczy konkretnie *al-Takfir wal-Hijra*, to – uwzględniając dodatkowo sytuację językową w kraju: somali jest językiem najbardziej rozpowszechnionym i podstawowym medium komunikacyjnym w szkołach podstawowych⁴⁸ – można zakładać, że także w przypadku somalijskich takfiryistów najważniejszą rolę odgrywa właśnie język somali.

Somali (lub język somalijski) należy do podrodziny kuszyckiej wielkiej rodziny języków afroazjatyckich (zwanych dawniej semito-chamickimi bądź chamito-semickimi). Do tej samej wielkiej rodziny – obok języków kuszyckich – należą między innymi języki semickie, język staroegipski (wraz z jego kontynuacją – koptyjskim) i wiele innych⁴⁹. Liczbę języków afroazjatyckich szacuje się na między 200 a 400, zaś liczbę ich użytkowników na około 250 milionów⁵⁰. Somali używany jest na terenie Somalii, w tym w niezależnym *de facto* (choć nieuznanym przez społeczność międzynarodową) Somalilandzie oraz w sąsiednich krajach regionu: Etiopii, Dżibuti i Kenii. Znaczące somalijskojęzyczne społeczności uchodźcze funkcjonują w państwach Półwyspu Arabskiego (Jemen, Arabia Saudyjska, Oman, ZEA) oraz w Europie, w szczególności we Włoszech, Finlandii, Szwecji i Wielkiej Brytanii⁵¹. Tradycyjnie teksty w języku somali były notowane pismem arabskim. W XX wieku sytuacja się skomplikowała: pojawiły się tendencje (aktywnie wspierane przez państwa europejskie) do zastosowania alfabetu łacińskiego. Jednocześnie miało miejsce kilka prób stworzenia od podstaw własnego alfabetu, z których za najbardziej udaną można uznać alfabet cismaaniya. Ostatecznie, w latach 70. ubiegłego stulecia władze somalijskie zdecydowały o wprowadzeniu alfabetu łacińskiego. Proces ten został wyczerpująco omówiony przez Laitina⁵².

Język suahili (swahili, kiswahili) należy do centralnowschodniej gałęzi rodziny bantu. Jest językiem literackim z tradycją sięgającą XII wieku⁵³. Liczbę użytkowników suahili w Afryce Wschodniej szacuje się obecnie na około 50 milionów, a obszar występowania języka obejmuje – prócz Somalii – Kenię, Tanzanię, Ugandę, Ruandę, Burundi, Demokratyczną Republikę Konga i Mozambik⁵⁴. Posiadając standard literacki, suahili obejmuje jednocześnie dość dużą liczbę mówionych dialektów⁵⁵. W słownictwie suahili można zauważyć obecność znacznej liczby zapożyczeń z języka arabskiego, co teoretycznie może umożliwiać osobom arabskojęzycznym porozumienie

⁴⁷ M. Taarnby, L. Hallundbaek, *op. cit.*

⁴⁸ C. Griefenow-Mewis, *op. cit.*, s. 112.

⁴⁹ Z takiej klasyfikacji wynika, że somali oraz na przykład arabski są językami spokrewnionymi, jednak jest to afiliacja na tyle odległa, że nie daje żadnych szans na wzajemne zrozumienie ich użytkowników.

⁵⁰ J. Crass, *Afroasiatic Languages*, [w:] *Concise Encyclopedia of Languages of the World*, red. K. Brown i S. Ogilvie, Oxford 2009, s. 12; F. Serzisko, *Somali*, [w:] *ibidem*, s. 987; A. F. Majewicz, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa 1989, s. 43.

⁵¹ B. Grimes, *Cushitic Languages – Language List*, [w:] *International Encyclopedia of Linguistics*, cz. 1, red. W. Frawley, Oxford–New York 2003, s. 409–410.

⁵² D.D. Laitin, *op. cit.*, s. 89 i nast.

⁵³ A.F. Majewicz, *op. cit.*, s. 119.

⁵⁴ L. Marten, *Swahili*, [w:] *Concise Encyclopedia of Languages of the World*, Oxford 2009, s. 1026.

⁵⁵ *Ibidem*.

z użytkownikami tego języka na poziomie pojedynczych słów, por. suahili *silaha*⁵⁶ < ar. *silāh* „broń”⁵⁷, suahili *askari*⁵⁸ < ar. *‘askarī* „wojskowy, żołnierz”⁵⁹.

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku języka somali, w ciągu XX w. użytkownicy suahili porzucili alfabet arabski na rzecz łaćnińskiego. Proces ten (w odniesieniu do Zanzibaru) opisuje Loimeier⁶⁰.

Organizacje kurdyjskie

Najbardziej znaną organizacją z tej grupy jest zapewne *Kurdistan Workers' Party* (kurd. *Parti Karkerani Kurdistan*, PKK, Partia Pracujących Kurdystanu; alternatywne nazwy: *KADEK*, *KONGRA-GEL*)⁶¹ Należy zauważyć, że choć PKK jest zapewne najbardziej znanym ugrupowaniem kurdyjskim figurującym na europejskiej liście organizacji terrorystycznych, to nie jest jedynym. Figurują bowiem na niej także *Teyrbazen Azadiya Kurdistan* (TAK, „Sokoły Wolności Kurdystanu”).

Poszczególne organizacje kurdyjskie mają różny profil ideologiczny (w szczególności PKK znana jest ze swojego lewicowego charakteru), jednak zasadniczym elementem ich programu pozostaje walka o niezależną państwowość lub przynajmniej formę autonomii. Niektóre z nich sięgają po metody terrorystyczne i stąd ich uznanie za organizacje terrorystyczne przez UE.

Język kurdyjski należy do podgrupy północno-zachodniej grupy irańskiej rodziny języków indoeuropejskich i jest stosunkowo blisko spokrewniony na przykład z językiem perskim (oficjalnym językiem Islamskiej Republiki Iranu) czy beludżyjskim (używanym głównie w Iranie, Afganistanie i Pakistanie). Język kurdyjski używany jest na terenie Iranu, Iraku, Syrii, Turcji, Libanu, Armenii, a także Azerbejdżanu, Gruzji i Turkmenistanu, a liczbę posługujących się nim osób szacowano pod koniec XX w. na 20 milionów⁶².

Kontrowersja dotycząca uznania kurdyjskiego za jeden język dzielący się na szereg dialektów czy też przyznania tym ostatnim odrębnego statusu została pokrótce omówiona we wstępie. Nie zajmując w tej kwestii jednoznacznego stanowiska, autor niniejszego tekstu używał będzie dalej tradycyjnej terminologii, to jest „język kurdyjski”, ale „dialekt kurmandżi, sorani” etc.

Dialekt kurmandżi używany jest na terenie Turcji, Iraku (między innymi okolice miast Mosul, Dohuk, Accra itd.), Iranie, w północnej Syrii, w Armenii, a także (diasporalnie) w Gruzji i Turkmenistanie. Dialekt sorani używany jest w Iraku (między in-

⁵⁶ N. Awde, *Swahili-English, English-Swahili Dictionary*, New York 2007, s. 48.

⁵⁷ J. Danecki i J. Kozłowska, *op. cit.*, s. 423.

⁵⁸ N. Awde, *op. cit.*, s. 23.

⁵⁹ J. Danecki i J. Kozłowska, *op. cit.*, s. 533.

⁶⁰ R. Loimeier, *Between Social Skills and Marketable Skills: The Politics of Islamic Education in 20th Century Zanzibar*, Leiden 2009, s. 289.

⁶¹ Formalnie PKK została rozwiązana w roku 2002, a w jej miejsce powołano KADEK – „Kongres Wolności i Demokracji Kurdystanu” (Zob. N.F. Watts, *Institutionalizing Virtual Kurdistan West. Transnational Networks and Ethnic Contention in International Affairs*, [w:] *Boundaries and Belonging*, red. J.S. Migdal, Cambridge–New York 2004, s. 140). Ciągłość organizacyjna ugrupowania nie ulega jednak wątpliwości i także KADEK wymieniany jest na liście ugrupowań uznawanych za terrorystyczne przez UE.

⁶² Ć.H. Bakayev, i Ju. Ju. Avalijani, *Kurdskij jazyk*, [w:] *Jazyki Mira. Iranskije Jazyki II. S'ev'ero-zapadnye iranskije jazyki*, red. V. S. Rastorgujeva i in., Moskwa 1999, s. 56.

nymi w okolicach Sulejmaniji, Kirkuku i Erbilu) oraz w Iranie⁶³. Należy zaznaczyć, że kurmandži – spośród wszystkich dialektów kurdyjskich – posiada największą liczbę użytkowników: około 15 milionów, podczas gdy – kolejny w tej statystyce – sorani ma ich około 6 milionów⁶⁴. Do mniejszych dialektów należą: gurani (Irak), mukri (na południe od jeziora Urmia) oraz zaza na północnym wschodzie Turcji⁶⁵. Język kurdyjski zapisywany bywa różnymi systemami pisma – od zmodyfikowanego pisma arabskiego, przez alfabet łaciński, po cyrylicę. W przeszłości kurdyjski bywał także zapisywany alfabetem ormiańskim⁶⁶.

Biorąc pod uwagę, że główną bazę społeczną PKK stanowi Kurdystan Turecki, można spodziewać się, że członkowie organizacji będą posługiwać się najczęściej dialektem kurmandži, ewentualnie zaza lub mukri. Rzeczywiście, kurmandži ma dla PKK istotne znaczenie. Jest udokumentowane, że językiem tym posługują się liderzy organizacji, w tym Abdullah Öcalan⁶⁷. Znane są materiały propagandowe organizacji publikowane w tym etnolekcie, na przykład wydawana w Europie gazeta *Berxwedan* („Opór”)⁶⁸.

Niemniej PKK świadomie i celowo wykorzystuje na szeroką skalę język turecki. Są po temu dwie przyczyny – część zamieszkujących Turcję Kurdów jest zasymilowana językowo i nie potrafi się komunikować w żadnym z kurdyjskich dialektów. Ponadto, wykorzystanie tureckiego pozwala unikać animozji pomiędzy użytkownikami poszczególnych odmian kurdyjskiego⁶⁹. Dotyczy to w szczególności dialektu zaza, którego użytkownicy zdradzają pewne tendencje emancypacyjne, często określając się jako odrębna grupa etniczna. Warto zaznaczyć, że także część językoznawców (na przykład Pireyko) klasyfikuje zaza poza kurdyjskim, jako odrębny język⁷⁰.

Język turecki należy do grupy tureckiej⁷¹ rodziny języków altajskich⁷². Alternatywna klasyfikacja wprowadza pojęcie rodziny języków tureckich, w ramach której wyróżnia się między innymi grupę oguzyjską, do której zalicza się anatolijski język turecki⁷³. Diferencjacja języków grupy tureckiej jest na tyle słabo zaawansowana, że w większości wypadków możliwe jest wzajemne porozumienie między ich użytkownikami, choć są tu pewne wyjątki⁷⁴, z których najbardziej spektakularny stanowi zapewne język jakucki. Językiem tureckim posługuje się 90% obywateli Republiki Tureckiej (to jest około 60 milionów osób). Następne kilka milionów użytkowników języka mieszka poza gra-

⁶³ Č.H. Bakayev, i Ju. Ju. Avaliyani, *op. cit.*, s. 56–57.

⁶⁴ M.M. Gunter, *The A to Z of the Kurds*, Lanham, Maryland 2009, s. 121.

⁶⁵ W. Skalmowski, *Języki nowoirañskie*, [w:] *Języki indoeuropejskie*, red. L. Bednarczuk, t. 1, Warszawa 1986, s. 171.

⁶⁶ BFBS, *op. cit.*, s. 84.

⁶⁷ M.M. Gunter, An Interview with the PKK's Öcalan, [w:] *The Journal of Conflict Studies Vol. XVIII No. 2*, <http://journals.hil.unb.ca/index.php/JCS/article/viewArticle/11697/12451> (dostęp: 26.11.2013).

⁶⁸ S.J. Laizer, *Martyrs, Traitors, and Patriots: Kurdistan After the Gulf War*. London, New Jersey 1996, s. 216.

⁶⁹ A. Mango, *A speaking Turkey*, [w:] *Middle Eastern Studies*, 33(1), s. 154.

⁷⁰ L.A. Pireyko, *Kurdskij jazyk*, [w:] *Jazyki Mira. Iranskije Jazyki II. S'ev'ero-zapadnyje iranskije jazyki*, red. V.S. Rastorgujeva i in., Moskva 1999.

⁷¹ Język angielski unika tu niefortunnej zbieżności nazewnictwa, język Anatolii określając jako „Turkish”, zaś grupę językową – „Turkic”, zob. Katzner (2013, s. 18).

⁷² K. Katzner, *The Languages of the World*, London–New York 2013, s. 18.

⁷³ L. Johanson, *Turkic Languages*, [w:] *Concise Encyclopedia of Languages of the World*, red. K. Brown i S. Ogilvie, Oxford 2009, s. 1109.

⁷⁴ K. Katzner, *op. cit.*, s. 18.

nicami tego kraju, między innymi w Niemczech, Bułgarii, Grecji i na Cyprze⁷⁵. Od lat 20. ubiegłego stulecia język turecki zapisywany jest zmodyfikowanym alfabetem łacińskim. Wcześniej używano pisma arabskiego.

Użycie tureckiego przez PKK jest uzasadnione względami wewnątrzorganizacyjnymi i dążeniem do powiększenia jej bazy, jednak – z drugiej strony – alienuje to ugrupowanie od Kurdów zamieszkujących inne państwa regionu (i nieznających tureckiego). Ci ostatni z kolei także posługują się ich dominującymi językami: arabskim (Syria, Irak), ormiańskim (Armenia) oraz perskim (Iran).

Euskadi Ta Askatasuna (ETA)

Nazwę organizacji tłumaczy się: „Kraj Basków i Wolność”. Nie można nie doceniać znaczenia języka baskijskiego dla genezy ETA. Wydaje się wręcz, że to groźba wyginięcia języka oraz niewystarczające przeciwdziałanie wobec tej perspektywy ze strony Baskijskiej Partii Narodowej stanowiły na przełomie lat 50. i 60. XX wieku jedną z głównych przyczyn powstania organizacji, a dbałość o język pozostała jednym z najważniejszych aspektów baskijskiego nacjonalizmu⁷⁶. Dla przywódców tego ugrupowania nie do pogodzenia była deklaracja nacjonalistycznych poglądów przy jednoczesnej nieznajomości euskera (endonim języka baskijskiego)⁷⁷. Język i jego znajomość decydował o stanowisku ETA względem poszczególnych warstw społecznych w Kraju Basków. I tak bazą organizacji stała się baskijskojęzyczna niższa klasa średnia, a nie – pomimo pojawiających się z różnym nasileniem w propagandzie ugrupowania hasel lewicowych – baskijski narodowościowo, ale hiszpańskojęzyczny proletariats⁷⁸.

Należy jednak zauważyć, że – według danych na początek stulecia – jedynie około 29,5% mieszkańców Kraju Basków posługiwało się językiem baskijskim płynnie, a dalsze 11,5% – pomimo trudności z mówieniem – posiadało dobrą znajomość bierną tego języka. Niemal 60% mieszkańców tego regionu posługiwało się jedynie językiem hiszpańskim⁷⁹. Jakkolwiek obserwowana jest pewna tendencja wzrostowa⁸⁰, to jednak wciąż nie wszyscy etniczni Baskowie posługują się ojczystym językiem. W związku z powyższym ETA nie mogła sobie pozwolić na rezygnację *a priori* z akceptacji nieposługujących się ojczystym językiem ochotników.

Język baskijski jest w skali Europy zjawiskiem wyjątkowym – reliktem z czasów przed pojawieniem się na kontynencie ludów indoeuropejskich. W konsekwencji nie ma związków genetycznych z językami tych ostatnich, czyli w praktyce z żadnym innym językiem Europy Zachodniej. Język baskijski nie ma też żadnych „żyjących krewnych” w innych częściach świata, choć podejmowano próby wykazania jego pokrewieństwa na przykład z językami ugrofińskimi czy niektórymi językami Kaukazu. Nie można jednak powiedzieć, by wysiłki te zakończyły się powodzeniem⁸¹. Jest zatem ba-

⁷⁵ *Ibidem*, s. 153.

⁷⁶ N. Hourigan, *Escaping the Global Village: Media, Language, and Protest*, Lanham 2004, s. 79.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ C. Hamilton, *Women and ETA: The Gender Politics of Radical Basque Nationalism*. Manchester, New York 2007, s. 54.

⁷⁹ D. Lasagabaster, *Language Use and Language Attitudes in the Basque Country*, [w:] *Multilingualism in European Bilingual Contexts: Language Use and Attitudes*, red. D. Lasagabaster, Á. Hugueta, Clevedon–Tonawanda–North York 2007, s. 67.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 68.

⁸¹ J.I. Hualde, *Basque*, [w:] *Concise Encyclopedia of Languages of the World*, red. K. Brown i S. Ogilvie, Oxford 2009, s. 144.

skijski uważany za język izolowany. Warto ponadto zauważyć, że język baskijski posiada normę literacką, a zróżnicowanie dialektalne, choć istnieje, jest nieznaczne i nastąpiło w stosunkowo nieodległej przeszłości⁸².

Północnoirlandzkie organizacje republikańskie

Tutaj mówimy nie o jednej organizacji, lecz o pewnej liczbie rozłamowych ugrupowań wywodzących się z Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Impulsem do ich utworzenia była niechęć części bojowników IRA (a właściwie PIRA – Provisional IRA) do włączenia się w proces pokojowy w Ulsterze. Wymienić tu należy przede wszystkim Continuity Irish Republican Army (CIRA; IRA – Kontynuacja), Real IRA (RIRA; Prawdziwa IRA).

Przechodząc do omówienia profilu językowego irlandzkich ugrupowań republikańskich, należy poczynić parę uwag natury ogólnej na temat sytuacji językowej w Irlandii i Wielkiej Brytanii. Pierwszą dużą falę osadnictwa indoeuropejskiego w tej części Europy stanowili Celtowie. Dziedzictwem historii pozostaje kilka języków celtyckich używanych wciąż na wyspach: irlandzki (gaelicki, endonim Gaeilge, ang. Gaelic) w Irlandii, blisko z nim spokrewniony szkocki (często również okreśłany nazwą „gaelicki”), oraz walijski (wal. Cymraeg). Językiem celtyckim jest też bretoński. W stosunkowo nieodległej przeszłości (pod koniec XVIII w.) wymarł język kornwalijski⁸³, a zupełnie niedawno (w drugiej połowie XX w.) mański, czyli Manx⁸⁴. Należy podkreślić, że choć języki celtyckie – jako część rodziny indoeuropejskiej – są spokrewnione z językami germańskimi (na przykład angielskim), to jednak jest to związek znacznie odleglejszy niż w przypadku związków pomiędzy poszczególnymi językami germańskimi (na przykład niemieckim i angielskim). W dyskusji o sytuacji językowej w Irlandii i Wielkiej Brytanii należy zawsze klarownie zaznaczać, czy mówimy o autochtonicznych językach celtyckich, czy o miejscowych dialektach języka angielskiego (bo takie również z czasem się wykształciły). W dalszej części niniejszego artykułu przez pojęcie „język irlandzki” rozumiany będzie zawsze język celtycki, chyba że zostanie to wyraźnie zaznaczone. Podobnie rzecz wygląda w przypadku języka szkockiego.

Język irlandzki zapisywany jest – jak większość języków Europy – alfabetem łacińskim. Warto jednak zauważyć, że do początku XX w. (a i obecnie w celach dekoracyjnych) stosowano specyficzne liternictwo, które – dla osób z nim nieobeznanych – może być dezorientujące⁸⁵.

Pozornie sytuacja języka irlandzkiego w odniesieniu do ruchu republikańskiego w Irlandii Północnej przypomina pozycję baskijskiego w kontekście *Euskadi Ta Askatasuna*. Podobnie jak w przypadku Kraju Basków, język (a szczególnie językowa odrębność od okupanta) stanowił jeden z zasadniczych elementów irlandzkiej ideologii nacjonalistycznej. Skuteczną (przynajmniej częściowo) walkę o własne państwo, którą Irlandczycy prowadzili w XX w. poprzedziło zjawisko o charakterze kulturowym – tzw. celtyckie odrodzenie, za którego symboliczny początek można uznać powstanie Ligi

⁸² *Ibidem*, s. 145.

⁸³ J. Bannister, *A glossary of Cornish names, now or formerly in use in Cornwall*, London–Edinburgh–Truro 1871, s. V.

⁸⁴ G. Broderick, *Language Death in the Isle of Man: An investigation into the decline and extinction of Manx Gaelic as a community language in the Isle of Man*, Tübingen 1999, s. 6.

⁸⁵ M.Ó. Laoire, *The Language Situation in Ireland*, [w:] *Language Planning & Policy, Europe*, vol. 3, *The Baltic States, Ireland and Italy*, red. R.B. Kaplan i R.B. Baldauf Jr., Clevedon–North York (Ontario) 2008, s. 240.

Gaelickiej (irl. Conradh na Gaelige, ang. Gaelic League)⁸⁶. Tu dochodzimy jednak do kardynalnej różnicy: odrodzenie to przyszło jednak zbyt późno, by odwrócić skutki trwającej kilkaset lat polityki anglicyzacyjnej.

W Republice Irlandzkiej, gdzie irlandzki jest językiem urzędowym i od dziesięcioleci prowadzona jest bardzo aktywna polityka jego promocji, jedynie około 5% ludności używa dziś tego języka na co dzień, przy czym około połowy tej liczby stanowią uczniowie (irlandzki jest obowiązkowy w nauce szkolnej). Co więcej, nadal widoczna jest tendencja spadkowa w procentowym udziale użytkowników gaelickiego względem ludności anglojęzycznej⁸⁷.

Dużo trudniejsze jest określenie liczby użytkowników języka irlandzkiego w Irlandii Północnej, co wynika ze złożonej sytuacji etnicznej, religijnej i politycznej w populacji tego obszaru. Jeszcze w połowie XX w. los irlandzkiego na północy wydawał się przypięczętowany, jednak w latach 70. przeżył on swoisty renesans w miejscowej społeczności prorpublikańskiej⁸⁸ (określenie to będzie stosowane w miejsce takich, jak „irlandzki”, a w szczególności „katolicki”), co z pewnością pozostawało w związku z sytuacją polityczną i nasilaniem się konfliktu republikańsko-lojalistycznego. Obecnie, według dostępnych statystyk, językiem irlandzkim posługuje się niemal 10% mieszkańców Irlandii Północnej⁸⁹. Na pozór jest to – w porównaniu z Republiką Irlandzką – odsetek bardzo wysoki. Jeżeli dodatkowo weźmiemy pod uwagę, że użytkowników irlandzkiego należy szukać głównie (choć nie wyłącznie⁹⁰) wśród osób o zadeklarowanych poglądach prorpublikańskich, stanowiących około jednej czwartej ogółu mieszkańców prowincji⁹¹, to otrzymujemy – dla tej właśnie grupy – odsetek użytkowników irlandzkiego gaelickiego na imponującym poziomie 40%. Bliższa analiza danych ujawnia jednak słabość tej statystyki – to 10% obejmuje osoby o bardzo zróżnicowanej kompetencji językowej. W latach 90. XX w. jedynie 1% mieszkańców Irlandii Północnej używało irlandzkiego na co dzień w domu, zaś około 6% posługiwało się nim płynnie⁹². Co więcej, tylko dla bardzo niewielkiej części użytkowników omawianego etnolektu w Irlandii Północnej jest on pierwszym językiem⁹³.

W tej sytuacji nacjonalistyczne organizacje irlandzkie nie mogą postawić swym członkom wymagania znajomości języka irlandzkiego. Język ten zachował natomiast pewne znaczenie na płaszczyźnie – rzecz by można – rytualnej i propagandowej. Wiele hasel republikańskich używanych jest głównie w wersji gaelickiej (na przykład *Tiocfaidh ár lá!* „Nasz dzień nadejdzie!”, czy zanglicyzowane *Erin go bragh* < irl. *Éirinn/Éire go brách* „Niech żyje Irlandia”, dosł. „Irlandia na zawsze”). Gaelickie są także nazwy wielu organizacji politycznych i paramilitarnych, jak *Sinn Féin*, czy *Óglaigh na*

⁸⁶ M. Staunton, O. Decotignies, *Letters from Ankara; Scriptal Change in Turkey and Ireland in 1928*, [w:] *Ireland: Looking East*, red. Ch. Gillissen, Brussels 2010, s. 58.

⁸⁷ M.Ó. Laoire, *op. cit.*, s. 195–196.

⁸⁸ F. Reitemeier, *Strangers, Migrants, Exiles: Negotiating Identity in Literature*, Göttingen 2012, s. 198.

⁸⁹ R. Dunbar, *Language Legislation and Language Rights in the United Kingdom. European Yearbook of Minority Issues: vol. 2, 2002/3*, Leiden 2004, s. 102.

⁹⁰ C. Gallaher, *After the Peace: Loyalist Paramilitaries in Post-agreement Northern Ireland*, Ithaca (New York) 2007, s. 105.

⁹¹ Ponad 35% mieszkańców Irlandii Północnej stanowią probrytyjscy (i na ogół protestanccy) lojaliści. Blisko połowa mieszkańców nie identyfikuje się ani ze stroną irlandzką, ani z lojalistyczną.

⁹² R. Dunbar, *op. cit.*, s. 102.

⁹³ *Ibidem*.

*hÉireann*⁹⁴. Irlandzki bywał także wykorzystywany jako tajny język bojowników republikańskich, szczególnie podczas ich pobytów w więzieniach. Zjawisko to było wyraźnie widoczne w latach 70. i 80. ubiegłego stulecia. Więźniowie niezający języka uczyli się go od posiadających wyższe kompetencje w tej dziedzinie towarzyszy. O tym, jak poważny problem stwarzało to dla zdominowanej wówczas przez lojalistów służby więziennej, świadczyć może fakt, że irlandzkiego próbowali uczyć się także niektórzy strażnicy⁹⁵.

Wobec braku danych, trudno ocenić poziom znajomości gaelickiego wśród członków rozłamowych organizacji republikańskich, które nie włączyły się w północno-irlandzki proces pokojowy. Powyższe doświadczenia wskazują jednak, że należy liczyć się z wykorzystaniem irlandzkiego – choćby w szczątkowej formie – w charakterze tajnego języka.

Na koniec należy zaznaczyć, że abstrahując od celtyckiego języka irlandzkiego, angielskie dialekty używane w Irlandii Północnej mogą być w wysokim stopniu niezrozumiałe dla osób, które wcześniej się z nimi nie zetknęły.

Północnoirlandzkie ugrupowania lojalistyczne

Tu przynależą organizacje takie, jak: Loyalist Volunteer Force (LVF, Lojalistyczne Siły Ochotnicze), Orange Volunteers (OV, Ochotnicy Oranżystowscy), Red Hand Defenders (RHD, Obrońcy Czerwonej Ręki, ew. Obrońcy [spod znaku] Czerwonej Ręki), Ulster Defence Association (UDA, Stowarzyszenie Obrony Ulsteru)/Ulster Freedom Fighters (UFF, Ulsterscy Bojownicy o Wolność).

Etnogeneza i struktura społeczności lojalistycznej w Irlandii Północnej jest znacznie bardziej skomplikowana, niż ma to miejsce w przypadku populacji republikańskiej. O ile dla republikańców odwoływanie się do irlandzkiego etnosu i kultury, języka gaelickiego, czy – w pewnym stopniu – katolicyzmu pozostają oczywiste, o tyle lojaliści są takich jednorodnych i klarownych odniesień pozbawieni. Skutkiem tego stanu rzeczy jest diagnozowany przez badaczy, a nawet samych zainteresowanych kryzys tożsamości⁹⁶.

Zasadniczym medium komunikacyjnym pozostaje język angielski, przy czym na postać używanych dialektów wpłynął szkocki czynnik etniczny. Tak zwany Ulster Scots (ew. Lallans, Ullans) bywa promowany do rangi odrębnego języka⁹⁷. Powracamy tu do przedstawionego we wstępie problemu: „język czy dialekt” i politycznych uwarunkowań odpowiedzi na to pytanie. Zrozumienie Ulster Scots może stwarzać pewne problemy nawet osobom anglojęzycznym, jakkolwiek większość użytkowników angielskiego jest w stanie komunikować się z osobami używającymi tego północno-irlandzkiego etnolektu⁹⁸.

⁹⁴ Co można przetłumaczyć „Ochotnicy Irlandii” – nazwa używana przez wiele organizacji republikańskich od początku XX wieku, w tym przez różne odłamy IRA.

⁹⁵ A. Feldman, *Formations of Violence: The Narrative of the Body and Political Terror in Northern Ireland*, Chicago-London 1991, s. 211 i nast.

⁹⁶ C. Gallaher, *op. cit.*, s. 87 i nast.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 92.

⁹⁸ M.N. Craith, *Plural Identities- singular Narratives: The Case of Northern Ireland*, Berghahn Books 2002, s. 102; Ph. McDermott, *Migrant Languages in the Public Space: A Case Study from Northern Ireland*, Münster 2011, s. 61.

Podsumowanie

Jak widać z przedstawionego materiału, sporządzenie profilu językowego dla poszczególnych ugrupowań terrorystycznych różni się znacznie stopniem złożoności. W niektórych przypadkach (na przykład ETA) można wytypować ze znacznym prawdopodobieństwem jeden-dwa języki, w innych zaś (na przykład Al-Kaida) przedstawić co najwyżej otwarty katalog języków szczególnie prawdopodobnych w danym kontekście. W przypadku niektórych ugrupowań (PKK) nieodzowna jest przynajmniej ogólna orientacja w dialektologii danego języka.

Niniejsza publikacja nie wyczerpuje zagadnienia, nawet w odniesieniu do kilku wymienionych organizacji. Stanowi raczej próbkę i zaczątek badań, które prowadzić można na styku nauki o bezpieczeństwie i językoznawstwa. Niemniej jednak jest ona wystarczającą podstawą do przynajmniej kilku obserwacji.

W niektórych przypadkach język może być ważnym elementem ideologii ugrupowania (ETA). Co więcej, możliwe jest tutaj także pewnego rodzaju sprzężenie zwrotne, jakie obserwujemy na przykładzie wzrostu znaczenia dialektu Ulster Scots dla niektórych ideologów społeczności północno-irlandzkich lojalistów, co może być czynnikiem indukującym rozwój poczucia odrębności językowej użytkowników tego dialektu. Należy jednak zauważyć, że można też wskazać ugrupowania, które – dla zachowania wewnętrznej spójności – unikają ideologizacji problemu języka i celowo forsują używanie dominującego w rejonie etnolektu uniwersalnej komunikacji, nawet jeżeli jest on definiowany jako język wroga (por. użycie tureckiego przez PKK).

W rezultacie ocena sytuacji językowej może też w niektórych sytuacjach pomóc w oszacowaniu integralności i spójności poszczególnych ugrupowań. Jest to znów kazus PKK i stosunku działaczy tej organizacji do mniejszości w obrębie mniejszości, jaką stanowią użytkownicy języka (dialektu?) zaza.

Różnice pomiędzy członkami danego ugrupowania co do używanych przez nich języków czy dialektów mogą odzwierciedlać, czy nawet potęgować wewnętrzne podziały w obrębie organizacji i indukować procesy odśrodkowe bądź dążenia do dominacji ze strony jednej grupy etnicznej czy językowej, co widoczne jest na przykładzie Al-Kaidy.

Warto wreszcie zauważyć, że ugrupowania działające na rozległym obszarze borykają się z problemami komunikacyjnymi. Co więcej, środowisko językowe bliskie członkom ugrupowania może być przez nich preferowane ze względów praktycznych (jest to kazus niektórych grup takfirystów w krajach Afryki). To obserwacja o tyle istotna, że daje podstawy do typowania – na podstawie informacji o składzie etnojęzykowym danego ugrupowania – prawdopodobnych rejonów jego aktywności.

Należy również zauważyć występowanie innego ważnego czynnika, a mianowicie popularności nauczania poszczególnych języków poza obszarem ich naturalnego występowania. I tak literacki język arabski, a także niektóre jego dialekty (na przykład egipski) są dość powszechnie nauczane w różnych częściach świata, także w Polsce. Inne języki, jak baskijski, czy niektóre inne dialekty arabskiego są wykładane na tyle rzadko, że mogą one z powodzeniem stanowić formę tajnego języka dla władających nimi członków ugrupowań terrorystycznych.

Istotną kwestią jest też analiza sytuacji językowej w krajach działania poszczególnych organizacji pod kątem znajomości języków postkolonialnych w populacji. Na tej

podstawie wytypować można języki, które – w przypadku braku tłumaczy ich macierzystych etnolektów – mogą posłużyć jako medium komunikacyjne podczas przesłuchań zatrzymanych członków danego ugrupowania. Znajomość języków postkolonialnych wpływa także znacząco na możliwość działania przedstawicieli poszczególnych organizacji w różnych krajach Europy. I tak bojownicy z Maghrebu często będą w stanie funkcjonować bez dodatkowego przygotowania w środowisku frankofońskim, a przybysze z Somalii mogą posiadać kompetencje językowe pozwalające im na swobodne działanie w Wielkiej Brytanii lub na przykład we Włoszech.

Z łatwością można też wskazać obiecujące dalsze kierunki badań: rozbudowa profilu organizacji o wyjątkowo złożonej sytuacji językowej. Objęcie badaniami innych ugrupowań terrorystycznych. Poszerzenie spektrum zainteresowań o języki tajne wykorzystywane przez organizacje omawianego rodzaju.